

KS. JANUSZ BALICKI

## UBÓSTWO W POLSCE W OSTATNIEJ DEKADZIE XX W.

### Wprowadzenie

Zmiany systemu społeczno-politycznego w Polsce na początku lat dziewięćdziesiątych spowodowały gwałtowny spadek dochodów realnych i wzrost bezrobocia (jeszcze w 1996 r. płace realne netto stanowiły tylko 76,3% płac z 1981 r.<sup>1</sup>). Jednocześnie nastąpiła decentralizacja w polityce społecznej, przy czym samorządy często nie były w stanie wywiązać się z nałożonych na nie obowiązków. Doprowadziło to w wielu wypadkach do ograniczenia usług w sferze społecznej<sup>2</sup>. Po kilku latach rozwoju gospodarczego Polski, od 1997 r. notuje się znowu wzrost liczby osób żyjących w gospodarstwach domowych, których poziom wydatków jest niższy od wartości przyjętych za linię ubóstwa; zmiany te zaszły mimo przeciętnej poprawy sytuacji materialnej ludności, przy wzroście realnego poziomu dochodów i wydatków. Oznacza to wzrost rozwarstwienia społeczeństwa<sup>3</sup>. Z danych CBOS-u wynika, że w połowie 2000 r. co trzeci Polak żył w sferze zagrożenia ubóstwem, a więc 33% badanych osiągnęło miesięcz-

---

<sup>1</sup> M. Bednarski, *Sojalne skutki polityki gospodarczej w okresie przebudowy*, w: *Dekada polityki społecznej. Od przelomu do końca wieku*, red. S. Golinowska, Warszawa 2000, s. 42.

<sup>2</sup> B. Balcerzak-Paradowska, *Polityka rodzinna lat dziewięćdziesiątych w Polsce. Ocena jej skutków*, w: *Sytuacja dzieci w Polsce w okresie przemian*, red. B. Balcerzak-Paradowska, Warszawa 1999, s. 80-81.

<sup>3</sup> B. Rysz-Kowalczyk, *Kwestie społeczne w różnych wymiarach społecznego zróżnicowania*, w: *Dekada polityki*, dz. cyt., s. 65.

ne dochody na osobę w rodzinie nie wyższe niż społecznie zdefiniowany próg biedy<sup>4</sup>.

Badacze polityki społecznej twierdzą, że w Polsce zachodzi proces marginalizacji przestrzennej. Coraz częściej pojedyncze osoby czy nawet całe rodziny opuszczają swoje mieszkania i przenoszą się do gorszych dzielnic, gdyż nie stać ich na opłacenie czynszu. Z powyższym zjawiskiem wiąże się tzw. gettyzacja, czyli powstawanie ubogich osiedli, czy to osiedli popegeerowskich, czy osiedli w małych miejscowościach, których mieszkańcy zubożeli na skutek zamknięcia zakładów pracy. Wegetują tam, gdyż z powodu ubóstwa nie są w stanie opuścić swego miejsca zamieszkania ze względu na wysokie ceny biletów, nieopłacalność dojazdu do pracy, czy też z wyboru takiego stylu życia. Zjawisko to powoduje wzrost różnorodnych patologii społecznych, ograniczenie kontaktów z resztą społeczeństwa, wyłączenie się z życia społecznego<sup>5</sup>.

Bieda w Polsce wiąże się przede wszystkim z brakiem wykształcenia, niskimi kwalifikacjami, nieposiadaniem pracy lub niskimi dochodami. Najbardziej dotknięci ubóstwem są bezrobotni oraz ich rodziny, rodziny wielodzietne, matki samotnie wychowujące dzieci, ludzie starsi, imigranci, a także osoby należące do grup określanych jako patologiczne.

## 1. Sytuacja ekonomiczna bezrobotnych

Wśród najdotkliwszych skutków zmian systemu w Europie Środkowej i Wschodniej oraz czynników odpowiedzialnych za ubóstwo należy wymienić bezrobocie. Jego przyczyną jest redukcja nadmiernego i nieefektywnego zatrudnienia, gwałtowny przyrost zasobów pracy w wyniku procesów demograficznych, spadek tempa wzrostu gospodarczego, sztywność rynku pracy i nadmierne koszty pracy. R. Bugaj uważa, że przeciętni pracownicy w Polsce płacą największą cenę za przemiany ustrojowe, bo ich pensje są 3-4 razy niższe od płac w krajach UE, podczas gdy płace kadr kierowniczych już prawie odpowiadają europejskim standardom<sup>6</sup>. Zasiłek obecnie otrzymuje co piąty bezrobotny. Naj-

---

<sup>4</sup> *Zasięg biedy i postrzeganie ludzi biednych w Polsce*, <http://www.cbos.com.pl/SPISKOM.POL/2000/KOM136/KOM136.HTM> (16.04.01).

<sup>5</sup> B. Rysz-Kowalczyk, *Kwestie społeczne w różnych wymiarach*, dz. cyt., s. 78-79.

<sup>6</sup> R. Bugaj, *Więcej solidarności. Jak walczyć z bezrobociem – spierają się lewicowy ekonomista i prywatny przedsiębiorca*, „Polityka”, 2001, nr 13, s. 69-70.

wyższe bezrobocie jest na północno-wschodnich obszarach naszego kraju (województwo warmińsko-mazurskie) i na obszarach północno-zachodnich (dawne województwo śląskie i koszalińskie).

Oficjalnie bezrobocie w Polsce przekroczyło w marcu 2001 r. 15,8% i ciągle wykazuje tendencje wzrostowe. Coraz częściej podnoszą się głosy wśród różnych środowisk politycznych i społecznych domagające się uznania walki z bezrobociem za działanie priorytetowe. W liście duszpasterskim abpa Damiana Zimonia na temat bezrobocia na Śląsku czytamy m.in.: „W niektórych regionach kraju jedna trzecia mieszkańców w wieku produkcyjnym pozostaje bez zatrudnienia. Troską napawa fakt, że w najbliższym czasie do rzeszy tej dołączy ponad milionowa rzesza absolwentów, młodych ludzi wchodzących w samodzielne życie. (...) Marnotrawiony zostaje ich entuzjazm, szczerą wolą pracy i gotowość podjęcia odpowiedzialności za rozwój indywidualny i społeczny. Prawie 3 miliony pozostających bez pracy bezrobotnych oznacza pauperyzację dużych kręgów społeczeństwa, utratę bezpieczeństwa socjalnego, bezradność, poczucie beznadziejności i bezsensu, niespełnienia i „bycia niepotrzebnym”. Stanowi zagrożenie pokoju społecznego i młodej demokracji. Zaledwie 23% pozostających bez stałego zatrudnienia ma przy tym prawo do zasiłku. Pozostali, tzn. długotrwale bezrobotni, żyją z pomocy socjalnej. Żyją ze świadomością, że z miesiąca na miesiąc maleją ich szanse ponownego zatrudnienia”<sup>7</sup>.

Bezrobocie ma także i drugi wymiar, na który zwracają uwagę publicyści. W. Markiewicz powołując się na doświadczenia pracowników socjalnych twierdzi, że wśród sześciu milionów Polaków korzystających z pomocy społecznej wielu uznaje tę opiekę za sposób na życie. Bieda staje się dziedziczna, umacnia się negatywna postawa najpierw wobec nauki, potem wobec pracy. Ukształtowała się już spora grupa ludzi, którzy nigdy nie pracowali i nie zamierzają pracować. Potwierdzają to konkretne przykłady: Pewien przedsiębiorca budowlany w Warszawie potrzebował 25-30 pomocników na budowę. Chętnych było niewielu, mimo że u niego dniówka wynosi 70 zł, co daje możliwość zarobienia do 1500 zł miesięcznie. Urząd Pracy był w stanie przysłać mu po trzech, czterech pracowników tygodniowo. Większość z nich jednak pracowała tylko do wypłaty pierwszej tygodniówki, ponieważ wygodniej im żyć z zasiłku<sup>8</sup>.

<sup>7</sup> Abp D. Zimón, *Kościół katolicki na Śląsku wobec bezrobocia*, [http://petrus.opoka.org.pl/biblioteka/W/WE/kep/bezrobocie\\_15032000.html](http://petrus.opoka.org.pl/biblioteka/W/WE/kep/bezrobocie_15032000.html).

<sup>8</sup> W. Markiewicz, *Się należy. Pomoc społeczna często bardziej szkodzi, niż pomaga*, „Polityka”, 2000, nr 27, <http://polityka.onet.pl/artukul.asp?DB=162&ITEM=1004908&MP=4>.

Obserwuje się też dużą bezradność osób bezrobotnych w dostosowaniu się do potrzeb rynku. Np. radomscy robotnicy, którzy przed laty zdobyli niewiele przydatne obecnie kwalifikacje w szkołach zawodowych uważają, że wykonywanie zawodu np. kelnera bądź sprzedawcy jest dla nich upokarzające. Innym przykładem może być Krosno Odrzańskie. W miejscowości, w której jest ponad 2 tys. bezrobotnych, tylko kilku odważyło się wziąć nisko oprocentowany preferencyjny kredyt na podjęcie działalności gospodarczej. W powiecie kętrzyńskim bezrobotnych jest 8,8 tys., ale gdy oferowano im pracę w Warszawie, gotowość przeniesienia się do stolicy zgłosiło zaledwie 7 osób. Co roku w naszym kraju aż 800 tys. bezrobotnych odrzuca proponowane im zajęcia<sup>9</sup>.

E. Wnuk-Lipiński uważa, że wyrwanie się z kręgu ludzi marginalizowanych dodatkowo utrudnia mała ruchliwość terytorialna, która w Polsce spowodowana jest brakiem mieszkań i wysokimi cenami wynajmu. Towarzyszy temu ogólna niechęć do poszukiwania pracy w innym mieście<sup>10</sup>.

Tego rodzaju zjawisko występuje przy coraz skromniejszych funduszach na pomoc społeczną. Wysokiemu bezrobociu i biedzie towarzyszy gwałtowny wzrost przestępczości. Tam, gdzie występuje największe bezrobocie, liczba kradzieży wzrosła o 230% w stosunku do 1995 r. Z tych obszarów rekrutuje się także największa liczba członków gangów i kobiet uprawiających prostytucję<sup>11</sup>.

## 2. Sytuacja ekonomiczna rodzin

### 2.1. Rodziny ogółem

Z badań CBOS-u wynika, że w latach 1989-1996 więcej było rodzin żyjących w złych warunkach materialnych niż w dobrych (ocena subiektywna badanych). Dysproporcje te szczególnie mocno zaznaczyły się w roku 1992. Z czasem jednak liczebność obu grup prawie się wyrównała i w latach 1997-1998 pozostawała mniej więcej w równowadze. W maju 1999 r. odnotowano jednak ponownie przewagę (9-punktową) odsetka osób niezadowolonych z materialnych warunków egzystencji nad zadowolonymi. W 2000 r. liczba rodzin żyjących w złych warunkach material-

---

<sup>9</sup> A. Filas, S. Janecki, *Polskie fawele. Grożą nam bunty odrzuconych*, „Wprost”, 2001, nr 14, s. 30-31.

<sup>10</sup> Tamże, s. 33.

<sup>11</sup> Tamże.

nych (36%) wyraźnie przewyższała liczbę wyrażających zadowolenie (21%), co świadczy o pogorszeniu się kondycji materialnej polskich rodzin. Tak więc od 1998 r. obserwuje się powolny, ale systematyczny spadek odsetka osób pozytywnie oceniających sytuację materialną swoich rodzin i wzrost niezadowolonych z warunków materialnych, przy względnie stałej liczbie określających swą sytuację jako przeciętną<sup>12</sup>.

Tabela 1. Ocena warunków materialnych rodzin

Jak Pan(i) ocenia obecne warunki materialne swojego gospodarstwa domowego?	Wskazania respondentów według terminów badań											
	V '89	V '90	V '91	V '92	V '93	V '94	V '95	V '96	V '97	V '98	V '99	V '00
	w procentach											
dobre	4	5	5	3	3	5	7	8	8	8	8	7
raczej dobre	6	9	6	8	11	13	12	15	19	21	16	14
ani dobre, ani złe	50	49	49	43	48	41	49	44	47	44	43	43
raczej złe	24	16	17	19	18	17	12	14	10	11	15	16
złe	15	21	23	27	20	25	20	19	16	16	18	20

Cyt. za CBOS. *Zasięg biedy i postrzeganie ludzi biednych w Polsce*, <http://www.cbos.com.pl/SPISKOM.POL/2000/KOM136/KOM136.HTM>.

<sup>12</sup> *Zasięg biedy*, dz. cyt.

Tabela 2. Charakterystyka sposobu gospodarowania pieniędzmi w gospodarstwie domowym

Które z wymienionych określić najlepiej charakteryzuje sposób gospodarowania pieniędzmi w Pana(i) gospodarstwie domowym?	Wskazania respondentów według terminów badań									
	V '93	IV '94	IV '95	XI '95	IV '96	X '96	I '97	X '97	I '99	VI '00
	w procentach									
Żyjemy bardzo biednie - nie starcza nam nawet na podstawowe potrzeby	9	9	9	6	7	6	7	7	7	8
Żyjemy skromnie - musimy na co dzień bardzo oszczędnie gospodarować	42	43	42	39	38	34	32	33	36	39
Żyjemy średnio - starcza nam na co dzień, ale musimy oszczędzać na poważniejsze zakupy	45	44	45	49	50	54	54	54	50	45
Żyjemy dobrze - starcza nam na wiele bez specjalnego oszczędzania	3	3	3	5	5	6	6	5	6	7
Żyjemy bardzo dobrze - możemy pozwolić sobie na pewien luksus	0	0	1	1	0	0	1	1	1	1

Cyt. za CBOS. *Zasięg biedy i postrzeganie ludzi biednych w Polsce*, <http://www.cbos.com.pl/SPISKOM.POL/2000/KOM136/KOM136.HTM>.

Tabela 3. ukazuje odsetek osób, których dochody sytuują ich na poziomie minimum socjalnego (granica niskich dochodów pozwalających jednak na normalne uczestniczenie w życiu społeczeństwa bez popadania w ubóstwo); minimum egzystencji (dobra niezbędne do przeżycia: żywność, odzież chroniąca przed zimą, dach nad głową i podstawowa pomoc lecznicza); ubóstwa względnego (50% średnich miesięcznych wydatków gospodarstw domowych) i subiektywnej granicy ubóstwa (ustalana na podstawie badań ankietowych) oraz głębokości ubóstwa (gdą przecięt-

ne wydatki lub dochody ubogich gospodarstw domowych są niższe niż wartość przyjęta za granicę ubóstwa)<sup>13</sup>.

Tabela 3. Strefa zagrożenia ubóstwem w Polsce na podstawie badań budżetów gospodarstw domowych w latach 1996-1999

	Odsetek osób ubogich				Głębokość ubóstwa (wydatki, w %)			
	1996	1997	1998	1999	1996	1997	1998	1999
Minimum socjalne	46,7	50,4	49,8	52,2	ok. 30	ok. 31	ok. 31	ok. 31
Minimum egzystencji	4,3	5,4	5,6	6,9	ok. 16	ok. 17	ok. 16	ok. 17
Granica subiektywna (lejdejska) <sup>a)</sup>	30,5 <sup>b)</sup>	30,8 <sup>b)</sup>	31,0 <sup>b)</sup>	34,8	ok. 24 <sup>c)</sup>	ok. 26 <sup>c)</sup>	ok. 25 <sup>c)</sup>	ok. 26 <sup>c)</sup>
50% średnich miesięcznych wydatków gospodarstw domowych	14,0	15,3	15,8	16,5	ok. 18	ok. 20	ok. 20	ok. 20
Kryterium dochodowe z ustawy o pomocy społecznej	-	13,3	12,1	14,4	-	-	ok. 19	ok. 19

a) Dane dotyczą IV kwartału, b) procent gospodarstw domowych, c) wskaźnik luki dochodowej.

Cyt. za: Instytut Polityki Społecznej Wydziału Dziennikarstwa i Nauk Politycznych Uniwersytetu Warszawskiego,  
<http://www.ips.uw.edu.pl/ubostwo.htm>.

O zróżnicowaniu poziomu życia polskich rodzin świadczą tabele 4 i 5.

<sup>13</sup> S. Golinowska, *Badania nad ubóstwem. Założenia i metoda*, w: *Polska bieda II. Kryteria, ocena, przeciwdziałanie*, Warszawa 1997, s. 20-23.

Tabela 4.

	Które z wymienionych określeń najlepiej charakteryzuje sposób gospodarowania pieniędzmi w Pana(i) gospodarstwie domowym?	Deklarowany średni miesięczny dochód w zł <i>per capita</i>
	<b>Ogółem</b>	<b>543</b>
	Żyjemy bardzo biednie – nie starcza nam nawet na podstawowe potrzeby	299
	Żyjemy skromnie – musimy na co dzień bardzo oszczędnie gospodarować	431
	Żyjemy średnio – starcza nam na co dzień, ale musimy oszczędzać na poważniejsze zakupy	611
	Żyjemy dobrze - starcza nam na wiele bez specjalnego oszczędzania	1044
	Żyjemy bardzo dobrze - możemy pozwolić sobie na pewien luksus	3892

Cyt. za CBOS. Zasięg biedy i postrzeganie ludzi biednych w Polsce, <http://www.cbos.com.pl/SPISKOM.POL/2000/KOM136/KOM136.HTM>.

Z badań ankietowych prowadzonych na SGH w styczniu 2001 r. wynika, że nastroje społeczne ciągle się pogarszają. Większość polskich rodzin patrzy w przyszłość z niepokojem, ponieważ prawie w 20% rodzin dochód na jedną osobę w gospodarstwie nie przekracza 200 zł miesięcznie, 200-300 zł osiąga 13,5% ankietowanych, 300-400 zł - prawie 21%, zaś 400-500 zł - 15,6%. Ponad 500 zł na jednego członka ma co trzecia rodzina. Obawa o przyszłość najmniejsza jest w dużych miastach, największa zaś na wsi<sup>14</sup>. Jest to zrozumiałe, gdy się zestawi minimum socjalne z grudnia 2000 r., które dla osoby pracującej wyniosło w 706,10 zł, a dla osoby w wieku emerytalnym 652,40 zł (zob. Tabela 6).

<sup>14</sup> *Barometr spada*, „Polityka”, 2001, nr 13, s. 68.

Tabela 5. Dochód miesięczny na jedną osobę w gospodarstwie w styczniu 2001

Dochód na jedną osobę w zł	Procent osób uzyskujących dany dochód
Mniej niż 200	20,0
200-300	13,5
300-400	21,0
400-500	15,6
Powyżej 500	30,0

Źródło: *Barometr spada*, „Polityka”, 2001, nr 13, s. 68.

Tabela 6. Wysokość minimum socjalnego w gospodarstwach pracowniczych i emeryckich w grudniu 2000 r., w złotych

	Gospodarstwa pracownicze						Gospodarstwa emeryckie	
	1-osob.	2-osob.	3-osob.*	3-osob.**	4-osob.	5-osob.	1-osob.	2-osob.
<b>Razem</b>	706,1	1 175,4	1 644,0	1 714,5	2 121,1	2 613,9	652,4	1 069,1
<b>na 1 osobę</b>	706,1	587,7	548,0	571,5	530,3	522,8	652,4	534,6

Źródło: Informacja o wynikach badań IPiSS nad wysokością i strukturą minimum socjalnego w miesiącu grudniu oraz średniorocznie w 2000 r.

\* dziecko młodsze w wieku 4-6 lat

\*\* dziecko starsze w wieku 13-15 lat

Z prowadzonych w ciągu ostatnich lat przez GUS analiz wynika, że gospodarstwa domowe żyjące w sferze ubóstwa, w porównaniu z pozostałymi gospodarstwami domowymi, charakteryzują się nie tylko niższym poziomem życia, ale także gorszymi warunkami mieszkaniowymi oraz słabszym wyposażeniem w dobra trwałe użytku. Wraz z obniżaniem się progu ubóstwa wskaźniki charakteryzujące sytuację bytową gospodarstw domowych wskazują na coraz większy stopień deprivacji potrzeb ubogich gospodarstw domowych. W najgorszych warunkach

znajdują się rodziny żyjące poniżej minimum egzystencji. Ponad 3/4 ich bardzo skromnego budżetu pochłaniają wydatki na żywność i mieszkanie (żywność 62%, mieszkanie 15%). Konieczność przeżycia zmusza do oszczędzania we wszystkich innych dziedzinach. O zdecydowanie gorszej, w porównaniu z innymi, sytuacji rodzin żyjących poniżej minimum egzystencji świadczą dane o spożyciu żywności; dotyczy to zarówno spożycia ilościowego, jak i wartości energetycznej i odżywczej<sup>15</sup>.

Tabela 7. Korzystający z pomocy społecznej w latach 1996-1999

Rok	Liczba rodzin	Odsetek wszystkich gospodarstw domowych	Liczba osób w rodzinach	Odsetek wszystkich Polaków
1996	1681017	13,3	6207192	16,1
1997	1663350	13,0	5988860	15,5
1998	1724880	13,2	6031508	15,6
1999	1633028	12,4	5644987	14,6

Cyt. za: Instytut Polityki Społecznej Wydziału Dziennikarstwa i Nauk Politycznych Uniwersytetu Warszawskiego, <http://www.ips.uw.edu.pl/ubostwo.htm>.

Tabela 8. Powód korzystania z pomocy społecznej przez rodziny

Wyszczególnienie	Rodziny w tysiącach
Bezrobocie	709
Ubóstwo	706
Bezradność	428
Długotrwała choroba	370
Niepełnosprawność	332
Potrzeba ochrony macierzyństwa	159
Alkoholizm	122
Trudności w przystosowaniu do życia po opuszczeniu zakładu karnego	20
Bezdomność	17
Kłęska żywiołowa	9

Źródło: Dane: MpiPS,

<sup>15</sup> *Warunki życia ludności w 1999 r.*, Warszawa 2000, s. 118-119.

[http://polityka.onet.pl/artukul.asp?DB=162&ITEM=1004908&MP=1\(15.04.010\)](http://polityka.onet.pl/artukul.asp?DB=162&ITEM=1004908&MP=1(15.04.010)).

## 2.2. Rodziny wielodzietne i niepełne

Prawdopodobieństwo trafienia do sfery ubóstwa jest generalnie tym większe im większe jest gospodarstwo domowe. W 1999 r. odsetek osób żyjących poniżej relatywnej granicy ubóstwa wynosił ok. 4-6% w gospodarstwach jedno- lub dwuosobowych, ok. 13% - w czteroosobowych, podczas gdy w gospodarstwach liczących 6 i więcej osób wyniósł prawie 40%. W ubóstwie skrajnym (poniżej minimum egzystencji) żyło natomiast prawie co pięćdziesiąte gospodarstwo jednoosobowe, ok. 5% osób w gospodarstwach czteroosobowych i ok. 19% osób w gospodarstwach złożonych z co najmniej 6 osób<sup>16</sup>.

Tabela 9. Odsetek osób w gospodarstwach domowych zagrożonych ubóstwem według liczby osób w gospodarstwie domowym w 1999 r.

Wyszczególnienie	Odsetek osób w gospodarstwach domowych znajdujących się poniżej		
	minimum socjalnego	minimum egzystencji	relatywnej granicy ubóstwa
Ogółem %	52,2	6,9	16,5
1- osobowe	25,3	1,5	4,4
2- osobowe	27,8	1,9	5,7
3- osobowe	40,5	3,2	8,4
4- osobowe	53,0	4,7	13,0
5- osobowe	69,1	9,9	24,0
6- osobowe i więcej	80,6	19,1	39,7

Cyt. za: *Warunki życia ludności w 1999 r.*, GUS, Warszawa 2000, s. 106.

Jednak grupę najbardziej zagrożoną ubóstwem stanowią rodziny wielodzietne - szczególnie te, w których jest czworo lub więcej dzieci na utrzymaniu. Wśród małżeństw co najmniej z czworgiem dzieci na utrzymaniu ok. 44% osób żyło w sferze ubóstwa relatywnego i 22%, a więc częściej niż co piąta osoba, w sferze ubóstwa skrajnego<sup>17</sup>. Pokazuje to tabela 10.

<sup>16</sup> Tamże, s. 106.

<sup>17</sup> Tamże, s. 107.

Tabela 10. Odsetek osób w gospodarstwach domowych zagrożonych ubóstwem według typu biologicznego gospodarstwa domowego (małżeństwo z dziećmi na utrzymaniu) w 1999r.

Typ biologiczny gospodarstwa domowego	Odsetek osób w gospodarstwach domowych znajdujących się poniżej			
	minimum socjalnego	minimum egzystencji	relatywnej granicy ubóstwa	ustawowej granicy ubóstwa
Ogółem	52,2	6,9	16,5	14,4
bez dzieci na utrzymaniu	23,4	1,3	4,3	3,6
z 1 dzieckiem	36,5	2,6	6,6	5,7
z 2 dzieci	51,9	4,3	12,0	10,1
z 3 dzieci	69,4	11,1	25,2	21,3
z 4 dzieci i więcej na utrzymaniu	84,7	22,3	44,1	39,4
matka lub ojciec z dziećmi na utrzymaniu	57,4	9,8	19,2	17,2

Cyt. za: *Warunki życia ludności w 1999 r.*, GUS, Warszawa 2000, s.108 i 117.

*Diagnoza Społeczna 2000* wskazuje, że średni dochód netto na gospodarstwo domowe w lutym 2000 r. wyniósł 1591 zł, co w przeliczeniu na osobę wynosi 562 zł. Najwyższe przeciętne dochody netto miały gospodarstwa domowe pracujących na własny rachunek (odpowiednio 2158 zł na gospodarstwo oraz 666 zł na osobę), a następnie gospodarstwa pracowników (odpowiednio 1845 zł i 580 zł) oraz emerytów i rencistów (odpowiednio 1283 zł i 591 zł). W dużo gorszej sytuacji były gospodarstwa domowe utrzymujących się z niezarobkowych źródeł (odpowiednio 845 zł i 325 zł) oraz rolników (odpowiednio 1249 zł i 344 zł). Najniższe dochody netto na osobę były w gospodarstwach **małżeństw wielodzietnych (średnio 308 zł)**.

Wśród ponad 45% gospodarstw, którym stałe dochody nie wystarczają na zaspokojenie bieżących potrzeb, największą grupę stanowiły gospodarstwa domowe żyjące z niezarobkowych źródeł utrzymania (ponad

87%) i rolników (ponad 64%) oraz **gospodarstwa rodzin niepełnych** (ponad 64%) i **małżeństw wielodzietnych** (prawie 57%)<sup>18</sup>.

Ponad 62% gospodarstw zgłosiło, że ich zaspokojenie potrzeb żywnościowych w porównaniu do sytuacji sprzed roku nie zmieniło się, prawie 35% uznało, że się pogorszyło, a tylko niecałe 3% odczuwało polepszenie. Najczęściej zmiany na gorsze deklarowały gospodarstwa domowe utrzymujących się z niezarobkowych źródeł (ponad 62%), gospodarstwa rolników (prawie 44%) oraz gospodarstwa domowe emerytów i rencistów (około 42%). Pogorszenie poziomu życia głównie w dziedzinie wyżywienia zgłosiły gospodarstwa nierodzinne wieloosobowe (ponad 47%) i jednoosobowe (ponad 37%) oraz **gospodarstwa małżeństw wielodzietnych** (ponad 37%)<sup>19</sup>.

Analiza stanu posiadania w gospodarstwach domowych wskazuje, że około 80% gospodarstw nie ma żadnych oszczędności. Najczęściej gospodarstwa domowe nie posiadające oszczędności występują wśród gospodarstw nierodzinnych wieloosobowych (prawie 87% gospodarstw w tej grupie nie posiadało oszczędności) oraz **gospodarstw rodzin niepełnych i wielodzietnych** (niecałe 86% gospodarstw w tej grupie nie posiadało oszczędności). Gospodarstwa domowe deklarujące nieposiadanie oszczędności najczęściej mieszkają na wsi oraz w najmniejszych miastach.

Dla gospodarstw małżeństw z dwojgiem dzieci oraz bezdzietnych kredyt był ważnym źródłem finansowania remontu domu lub mieszkania (odpowiednio ponad 44% i 40%). Natomiast w gospodarstwach **małżeństw wielodzietnych** oraz **rodzin niepełnych** (odpowiednio ponad 34% i 32%), kredyty i pożyczki zaciągano nawet na wydatki bieżące<sup>20</sup>.

Jednym z podstawowych warunków zasobności gospodarstw domowych jest posiadanie dóbr trwałego użytku. Najslabiej wyposażone były gospodarstwa utrzymujące się z niezarobkowych źródeł innych niż emerytura i renta. Były to przeważnie gospodarstwa nierodzinne oraz **gospodarstwa rodzin niepełnych**<sup>21</sup>.

Zdecydowana większość badanych gospodarstw domowych deklarowała, że przy aktualnym dochodzie wiązą koniec z końcem z trudnością,

---

<sup>18</sup> *Diagnoza Społeczna 2000 - raport z badań sondażowych warunków i jakości życia oraz społecznego odbioru czterech reform systemowych (zdrowotnej, oświatowej, emerytalno-rentowej i administracyjnej)*, red. J. Czapiński, T. Panka, Warszawa 2000, s. 35-36.

<sup>19</sup> Tamże, s. 37-38.

<sup>20</sup> Tamże, s. 38-41.

<sup>21</sup> Tamże.

w tym przeszło 30% gospodarstw z wielką trudnością. Najwyższe odsetki takich gospodarstw domowych występowały w grupie gospodarstw domowych utrzymujących się z niezarobkowych źródeł (prawie 75%) oraz gospodarstw rolników (przeszło 49%). W powyższych grupach najliczniejsze były gospodarstwa rodzin niepełnych (ponad 50%). Wśród nich 64% zgłosiło, że ich stałe dochody nie zaspakajają bieżących potrzeb, a nawet zmuszają do ograniczenia zakupów artykułów żywnościowych<sup>22</sup>.

Ogólnie mówiąc w minionym dziesięcioleciu zaobserwowano szereg zjawisk negatywnych mających odniesienie do rodziny, jako podstawowej komórki społecznej. W latach dziewięćdziesiątych odnotowano stały wzrost urodzeń pozamażeńskich. Na początku lat osiemdziesiątych ze związków pozamażeńskich rodziło się 5% dzieci, a już w 1999 r. aż 11,7%<sup>23</sup>. Znaczny wzrost urodzeń nastąpił także wśród dziewcząt nastoletnich. W 1996 r. ich udział w ogólnej liczbie urodzeń wynosił 7,8%, co stanowi średnio od 40-50 tys. dzieci rocznie<sup>24</sup>.

Zwykle samotne matki, nastoletnie i starsze, znajdują się w trudnej sytuacji materialnej. Zasiłki z pomocy społecznej nie wystarczają im na życie. Pracodawcy nie chcą zatrudniać samotnych matek ponieważ wiąże się to z dodatkowymi kosztami. Rodzina często nie chce lub nie jest w stanie wspomagać młodej matki, a ojciec z różnych względów nie zajmuje się jej losem<sup>25</sup>.

### 3. Ludzie starzy

Jak podają Raporty Rządowej Rady Ludnościowej, starzenie się ludności w Polsce jest już procesem nieodwracalnym; spowodowane jest ono, podobnie jak w innych krajach, zarówno spadkiem urodzeń, jak i wzrostem przeciętnej długości trwania życia. W latach 1950-1998 liczba ludności w kraju powiększyła się o 54%, a osób starszych ponad trzykrotnie, w tym w miastach ponad pięciokrotnie, a na wsiach blisko dwukrotnie. Odsetek osób starszych w ogólnej populacji zwiększył się z 8,3% w 1950 r. do 16,4% w 1998 r. Intensywny proces starzenia obejmuje całą Polskę. Po roku 2005 r. zacznie wchodzić w wiek starszy powojenny wyż

---

<sup>22</sup> Tamże, s. 35-36.

<sup>23</sup> *Podstawowe informacje o rozwoju demograficznym Polski. Lata 1990-1999*, Warszawa 2000, s. 19.

<sup>24</sup> Pełnomocnik Rządu do Spraw Rodzin, *Raport o sytuacji polskich rodzin*, Warszawa 1998, s. 136-137.

<sup>25</sup> J. Ross, *Wymiary marginalizacji*, w: *Problemy polityki społecznej. Studia i dyskusje*, Warszawa 1999, s. 163-164.

demograficzny, do 2030 r. liczba ludności w wieku emerytalnym wzrośnie do 9,1 mln, czyli o ponad 3,4 mln w porównaniu z 2000 r. Wyraźnie będzie wzrastać liczba ludności w wieku 80 lat i więcej, z 0,8 mln w 2000 r. do 1,8 mln w 2030 r.<sup>26</sup>

Należy podkreślić, że wśród ludzi starszych, którzy przekroczyli 65 lat, mniej więcej co dziesiąta osoba żyje poniżej granicy ubóstwa. Oznacza to, że ubogich w starszym wieku mamy w Polsce ponad 467 tysięcy. Wskaźniki ubóstwa są najniższe dla kończących aktywne życie zawodowe, tuż przed emeryturą, ale po wkroczeniu w wiek emerytalny rosną wraz z wiekiem. Dla coraz starszych sfera ubóstwa systematycznie się rozszerza: w grupie wiekowej 75-79 lat w niedostatku żyje ok. 12% osób, więcej jest ubogich w wieku 81-84 (ok. 13,5%), jeszcze więcej wśród osób, które ukończyły 87 lat (ok. 15%)<sup>27</sup>.

Tabela 11. Odsetek osób w gospodarstwach domowych zagrożonych ubóstwem według wieku głowy gospodarstwa domowego w 1999 r.<sup>28</sup>

Wiek głowy gospodarstwa domowego	Odsetek osób znajdujących się poniżej:		
	minimum socjalnego	minimum egzystencji	Relatywnej granicy ubóstwa
Ogółem	52,2	6,9	16,5
34 lata i mniej	57,3	8,0	18,5
35-44 lata	59,5	8,1	19,8
45-54 lata	49,4	6,5	14,7
55-64 lata	40,3	4,5	11,6
65 lat i więcej	39,8	4,9	12,1

Cyt. za: *Warunki życia ludności w 1999 r.*, GUS, Warszawa 2000, s. 107.

Jeżeli weźmiemy po uwagę wiek głowy gospodarstwa, to okaże się, że wyższym odsetkiem ubogich odznaczały się gospodarstwa ludzi młodszych niż osób starszych. Są one w większym stopniu dotknięte bezrobociem, gdyż tworzą je często rodziny będące w fazie rozwojowej, wycho-

<sup>26</sup> Rządowa Rada Ludnościowa, Centrum Studiów Strategicznych, *Raport 1999-2000. Sytuacja demograficzna Polski*, Warszawa 2000, s. 18.

<sup>27</sup> Rządowa Rada Ludnościowa. *Raport 1998-1999, Sytuacja demograficzna Polski*, Warszawa 1999, s. 35.

<sup>28</sup> *Warunki życia ludności w 1999 r.*, dz. cyt., s. 107.

wujące dzieci, z czym wiąże się niekorzystna relacja osób posiadających własne źródło dochodów do osób będących na utrzymaniu.

#### 4. Imigranci

W latach dziewięćdziesiątych pojawił się także problem imigrantów. Osoby składające wnioski o status uchodźcy rekrutują się bądź z legalnie przybyłych obywateli obcych państw, bądź przybywających nielegalnie przez tzw. zieloną granicę. Ci ostatni stanowią 99% składających prośbę o status uchodźcy. W skład tej grupy wchodzi także osoby zatrzymane przez polską straż graniczną w czasie przekraczania granicy, osoby ujęte przez policję, bez zezwolenia przebywające na terenie kraju oraz ci, którzy zostali zatrzymani przez niemiecką straż graniczną i odesłani do Polski na mocy podpisanej z Niemcami umowy retransmisyjnej.

Często zdarzają się trudności z wydalaniem z kraju osób, którym odmówiono statusu uchodźcy, gdyż ambasady państw kraju ich pochodzenia nie są skore do przyjęcia uciekinierów z powrotem. Uchodźcy przybywający z biednych wiosek Sri Lanki, Indii, Bangladeszu, Afganistanu, Sierra Leone czy Somalii są zwykle bez środków do życia, gdyż wszystkie oszczędności wydali na przyjazd do Polski<sup>29</sup>. Stwarza to dodatkowy problem z ich utrzymaniem. W 1998 r. liczba osób występujących z wnioskami o nadanie statusu uchodźcy wynosiła 3398, a w 1999 r. - 2955 cudzoziemców, w tym najliczniejsze grupy stanowili obywatele: Armenii - 868, Afganistanu - 555, Bułgarii - 185 i Jugosławii - 140<sup>30</sup>.

---

<sup>29</sup> E. Nowicka, H. Grzymała-Moszczyńska, *Goście i gospodarze*, Kraków 1998, s. 26-29, cyt. za M. Pakułą (maszynopis).

<sup>30</sup> [http://www.mswia.gov.pl/cudzo\\_uch\\_stat.html](http://www.mswia.gov.pl/cudzo_uch_stat.html).

Tabela 12. Cudzoziemcy ubiegający się o nadanie statusu uchodźcy w latach 1994-1999

Kraj pochodzenia	Osoby, które złożyły wniosek o status uchodźcy w roku:					
	1994	1995	1996	1997	1998	1999
Ogółem	598	843	3211	3531	3398	3002
W tym:						
Afganistan	7	73	489	632	334	563
Algieria	22	35	31	41	21	19
Armenia	289	151	354	464	992	875
Azerbejdżan	10	5	33	37	16	47
Bangladesz	-	6	203	229	136	33
Białoruś	1	5	19	31	23	46
Bułgaria	1	3	1	37	33	185
Gruzja	26	23	25	25	20	39
Indie	11	110	230	160	94	25
Irak	39	57	359	197	130	47
Jugosławia	18	9	20	27	422	140
Mongolia	-	-	-	3	12	162
Pakistan	5	34	173	350	180	54
Rosa	26	83	63	50	47	109
Rumunia	4	11	13	26	12	214
Somalia	-	73	187	69	49	9
Sri Lanka	8	60	630	862	642	92
Ukraina	21	11	20	29	29	29

Cyt. za: Rządowa Rada Ludnościowa. Rządowe Centrum Studiów Strategicznych. *Sytuacja Demograficzna Polski. Raport 1999-2000*, Warszawa 2000, s.148.

## 5. Patologie społeczne

### 5.1. Bezdomność

Niepokojącym zjawiskiem jest obecnie również bezdomność, której przyczyną jest najczęściej: rozpad rodziny, eksmisja, powrót z zakładu karnego bez możliwości zamieszkania, przemoc w rodzinie, likwidacja hoteli pracowniczych, opuszczenie domu dziecka, czy szpitala psychiatrycznego bez określonego miejsca powrotu, a także brak tolerancji społecznej dla osób uzależnionych i nosicieli wirusa HIV. Osobną grupę bezdomnych stanowią osoby przybywające z innego kraju.

W sensie ścisłym bezdomność odnosi się do osób całkowicie pozbawionych jakiegokolwiek schronienia. Dla tych ludzi mieszkaniem są dworce kolejowe, tunele, klatki schodowe, piwnice i śmietniki. Polski Komitet Pomocy Społecznej, inicjator akcji „500 dni dla bezdomnych”, zaproponował, by ta definicją objąć polskich obywateli przebywających na terenie Polski, którzy nie dysponują „pomieszczeniem ani miejscem spełniającym warunki mieszkalne, lub z różnych względów nie są w stanie skorzystać z przysługującego im miejsca zamieszkania”.

O skali bezdomności świadczy informacja, że świadectwa Programu Powszechnej Prywatyzacji odebrało 34 tys. osób bez stałego miejsca zameldowania, przy czym spora część ludzi bezdomnych umyka wszelkim statystykom. Są tacy, którzy weszli kiedyś w konflikt z prawem i z obawy przed konsekwencjami unikają zorganizowanych form pomocy społecznej lub choćby możliwości wyrobienia nowego dowodu tożsamości.

Dane dotyczące skali bezdomności mają charakter szacunkowy, podaje się liczby od kilkudziesięciu do kilkuset tysięcy (*Do niedawna liczbę ewidentnie bezdomnych w Polsce szacowano na 200-300 tys. Obecnie liczbę tę określa się na pół miliona osób* - Radio Plus 2.10.2000). Najwięcej bezdomnych koncentruje się w dużych miastach: Warszawie, Poznaniu, Wrocławiu, Krakowie i Gdańsku. W miastach tych jest także najwięcej instytucji pomagających bezdomnym. Sama Warszawa ma aż 28 stałych placówek dla bezdomnych. Ośrodki pozarządowe dysponują w stolicy i jej okolicach ponad dwoma tysiącami miejsc.

Bezdomność dotyka najczęściej samotnych mężczyzn w średnim wieku. Przeciętny okres pozostawania polskiego bezdomnego bez dachu nad głową to prawie sześć lat. Co czwarty jako przyczynę swego położenia wskazuje alkohol, blisko połowa mówi o nieporozumieniach rodzinnych, 25% podaje różne przyczyny, najczęściej wymeldowanie na mocy decyzji administracyjnej. Praktycznie jednak nie zdarza się, by przyczyna była tylko jedna<sup>31</sup>.

## 5.2. HIV/AIDS

Nowym wyzwaniem, które pojawiło w drugiej połowie lat osiemdziesiątych, jest epidemia AIDS. Według danych Zakładu Epidemiologii PZH na dzień 31.10.1999 r. liczba zakażeń w Polsce od początku epidemii wynosiła 6023, z czego 3893 osoby uległy zakażeniu w związku ze stoso-

---

<sup>31</sup> T. Gołąb, *Bezdomny problem*, „Gość Niedzielny”, 2000, nr 48, [http://www.opoka.org.pl/biblioteka/Z/ZC/bezdomny\\_problem.html](http://www.opoka.org.pl/biblioteka/Z/ZC/bezdomny_problem.html)

waniem narkotyków (64,6%). W rzeczywistości szacuje się, że liczba zakażeń w Polsce jest wielokrotnie wyższa i wynosi ponad 30 tys<sup>32</sup>.

## Zakończenie

Istnieją spory co do tego, jaki model polityki społecznej funkcjonuje w naszym kraju. Faktem jest jednak, iż obecna rzeczywistość społeczna wymaga bardziej niż kiedykolwiek działalności instytucji, które zajęły by się ludźmi żyjącymi w skrajnej biedzie, ich dziećmi, osobami potrzebującymi opieki z racji choroby czy starości itp. Wśród korzystających z opieki społecznej jest na pewno wiele osób, które powinny wykazywać więcej inicjatywy w rozwiązywaniu swoich problemów ekonomicznych, szczególnie poprzez znalezienie zatrudnienia (np. przez przekwalifikowanie zawodowe). Należy także usuwać obiektywne przeszkody w znalezieniu pracy, głównego obecnie powodu ubóstwa w Polsce. Według M. Kabaja, strategia aktywnego przeciwdziałania ubóstwu musi stanowić integralny element polityki społeczno-gospodarczej państwa, samorządów i władz lokalnych oraz organizacji pozarządowych. Głównym elementem zwalczania ubóstwa jest tworzenie nowych miejsc pracy i zaktywizowanie zawodowe ludzi ubogich. W warunkach wzrostu bezrobocia i powiększania się sfery ubóstwa rząd nie powinien zmniejszać środków na zasiłki okresowe z pomocy społecznej. System pomocy bezrobotnym i ubogim wymaga głębokiej przebudowy, czyli odbiurokratyzowania urzędów pracy i poświęcenia znacznie więcej środków i czasu na pomoc bezrobotnym i ubogim, którzy korzystają z zasiłków pomocy społecznej. Trzeba odejść od polityki, która sprzyja korzystaniu z rozwoju kraju tylko nielicznej grupie ludzi bogatych. Nie musi to prowadzić do zmniejszania ich dochodów, ale do stopniowego osiągnięcia odpowiedniego poziomu dochodów większości społeczeństwa<sup>33</sup>.

## Summary

Changes in Polish system at the beginning of 90's brought about decline in real incomes and increase of unemployment. Simultaneously the state reduced its presence on a social field. There was a decentralization in

---

<sup>32</sup> W. Krawczyk-Wasilewska, *AIDS. Studium antropologiczne*, Łódź 2000, s. 26.

<sup>33</sup> M. Kabaj, *Program przeciwdziałania ubóstwu i bezrobociu*, Warszawa 2000, s. 96.

scope of social policy. In practice it turned out that self-governments were not able to fulfill the induced duties. Thus it led in many cases to limiting services in social sphere. Within next years of economic development in Poland we may again observe the increase of people living in households (since 1997) whose level of expenses lower than accepted poverty line. It happened together with an average improvement of financial situation of society in general, together with the increase of real level of incomes and expenses. We observe now an increase in stratification of society and a process of spacious marginalization. It is manifested by moving of individuals or whole families from better to worse district because of inability to pay rent. Another phenomenon is also connected with this process so-called "ghettos" which are poor districts in small towns where due to closing up some factories or work places too poor citizens are not able to leave their homes (high ticket prices, inability to look for a job outside the place of living, too far to get to work). This phenomenon cause an increase of different social pathologies, reduction of contacts with the rest of society, separation from social life.

Poverty in Poland is mainly related to the lack of education, low qualifications, not having a job or low income. Poverty touches most severely the unemployed and their families, families with many children, single mothers with children, the old, immigrants and people belonging to so-called social pathology groups.